

„Szpitale poziomu powiatowego permanentnie mają deficyt, a w konsekwencji wpadają w spiralę zadłużenia. Oddłużenie szpitali jest niezbędne jednakże bez gruntownej zmiany mechanizmu finansowania okaże się działaniem doraźnym, gdyż szpitale znów zaczną popadać w długi.” – możemy przeczytać w Stanowisku XXX Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich poświęconemu kondycji finansowej szpitali powiatowych.

Nieprawidłowa wycena i brak uwzględnienia czynników geograficzno-demograficznych

Samorządowcy zwrócili uwagę, że podstawowym problemem, z którym borykają się szpitale powiatowe i miejskie jest nieprawidłowa wycena świadczeń opieki zdrowotnej w tzw. podstawowych zakresach oraz brak uwzględnienia w wycenie gotowości do udzielania świadczeń. Ryczałt w tzw. sieci szpitali oczywiście takiej roli nie pełni – jest zresztą ukształtowany tak, że służy wyłącznie ograniczeniu wysokości środków przekazywanych ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia, nie zabezpieczając przed koniecznością zwrotu części ryczałtu w przypadku niewykonania związanych z nim świadczeń. Pomija się również czynniki geograficzne i demograficzne. Inny potencjał do realizacji kontraktu zawartego z Narodowym Funduszem Zdrowia ma szpital położony na peryferiach w słabo zaludnionym terenie, a inny obsługujący większą liczbę pacjentów, często przy podobnym poziomie kosztów stałych.

Brak prawdziwego mechanizmu waloryzacji

W Stanowisku zwrócono również uwagę, że poza prawidłową wyceną świadczeń konieczne jest wprowadzenie uczciwego mechanizmu waloryzacji wycen świadczeń, w związku ze wzrostem kosztów wynikających z inflacji, wzrostu cen energii i mediów oraz wynagrodzeń kadr. Obecnie przewidziany mechanizm, zawarty w art. 31ha ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, nie jest wystarczający, gdyż nie gwarantuje odpowiedniego wzrostu wycen, a terminy przewidziane w tym przepisie są niemożliwe do dotrzymania. Brak skutecznego mechanizmu waloryzacji świadczeń powoduje, że nawet gdyby wyceny świadczeń w podstawowych zakresach były prawidłowo dokonane to wraz z upływem czasu szybko okazałyby się zbyt niskie – zwłaszcza w warunkach podwyższonej inflacji.

Łaska państwa na pstrym koniu jeździ – czyli o zapłacie za nadwykonania

Trzecim czynnikiem, który w ocenie delegatów na Zgromadzenie Ogólne ZPP wpływa na złą sytuację finansową, jest kwestia zapłaty za tzw. nadwykonania zarówno w ryczałcie, jak i poza nim. Brak jest jasnych i przewidywalnych zasad w tym zakresie, co powoduje, że ryzyko udzielania świadczeń jest w całości przerzucane na świadczeniodawców. Jednocześnie jeżeli szpital otrzyma wynagrodzenie za udzielone świadczenia, to odbywa się to często z wielomiesięcznym opóźnieniem.